

Opleka nad Legionistami w Krakowie.

Na plenarnem zebraniu „Komitetu doraźnej pomocy dla ewakuowanych“, które w styczniu b. r. pod przewodnictwem p. Popielówny obradowało w sali krakowskiej Rady powiatowej przy udziale bardzo liczego audytoryum z kół inteligencji tu-tejszej w obecności księdza arcybiskupa Simona, księdza biskupa Nowaka, wiceprezydentów miasta prof. Nowaka, Kostaneckiego i Bandrowskiego, rzuciła zasłużona w pracy obywatelskiej dyrektorka miejskiej szkoły gospodarstwa domowego pani Bolesława Bieńkowska myśl otoczenia wydatniejszą niż dotąd opieką Legionistów i ich rodziny, aby przyjeżdżający do Krakowa Legioniści w czynnej służbie mogli na czas ich pobytu znaleźć pomieszczenie i utrzymanie w schroniskach, superarbitrowani odpowiednio zajęcie i tymczasowe bezpłatne utrzymanie, dla rodzin zaś poległych i rannych wyjednywać przynależne im pobory. Utworzył się komitet tymczasowy, w którym wyłoniła się potrzeba zjednoczenia kół i drobniejszych organizacji, działających już w tym kierunku, lecz chodzących luzem, w jedną całość. Za inicjatywą fizyka miejskiego, docenta dra Janiszewskiego, utworzyła się ostatecznie w łonie „Samarytanina Polskiego“ osobna sekcja opieki nad Legionistami i ich rodzinami, do której wstąpiły: Komitet tymczasowy, schronisko dla Legionistów przy ul. św. Tomazza l. 37, założone prywatnymi siłami pań krakowskich, i schronisko przy ul. Karmelickiej l. 52, stworzone staraniem wydziału opieki



Obrazki wojenne: Msza polowa w Karpatach.



Z oswobodzonego kraju: Wnętrze domu w Chyrowie, uszkodzonego pociskiem

nad Legionistami przy krakowskim oddziale Naczelnego Komitetu Narodowego. Prezesem sekcji wybrany został redaktor Fr. Sal. Krysiak, zastępczynią prezesa p. Bolesława Bieńkowska, skarbnikami: pp. dr. Wiszniewski i mec. dr. Karol Lewandowski, sekretarkami: pp. Zofia Tataszanka i Irena Fortnerówna. Ponieważ schronisko przy ul. Karmelickiej po krótkim przynależeniu usunęło się z sekcji, przeto cały ciężar opieki nad Legionistami w zakresie sekcji spoczywał przez całe miesiące na schronisku przy ul. św. Tomazza l. 37, którego opiekunami są bez przerwy pp. Anastazowa Chmurska, prof. Marya Dubiecka, prof. Józefowa Morozewiczowa, i Barbara Beaupré. Służyło ono stałe za miejsce wypoczynku bawiącym chwilowo w Krakowie. Gośćmi jego bywali i są przeważnie Legioniści, przejeżdżający z linii bojowej lub też powracający z szpitali rekonwalescenci. Zarząd stara się o stworzenie im możliwie dogodnych warunków pobytu, aby nie uroniwszy nic ze skutków świeżo przebytej kuracji, mogli pokrzepić siły na dalsze trudy. Setki Legionistów czynnych i superarbitrowanych przesunęło się przez to schronisko.

Sekcja Samarytanina polskiego opieki nad Legionistami postarała się o urządzenie t. zw. „Domu przejściowego“, w którym Legioniści, przybywający z placu boju do Krakowa, mają sposobność wykapania się i przebycia 48 godzinnej kwarantanny, nim umieszczeni zostaną w schronisku na czas, przez komendę placu Legionów, względnie komendę twierdzy dozwolony. Na ten cel oddał sekcji prezes Towarzystwa przeciwności p. fizyk dr. Janiszewski piękny dom tegoż Towarzystwa przy ul. Radzi-

wiłowskiej l. 1. z obszernymi widnymi salami i pokojami. Otwarcie „Domu przejściowego“ stanęły różne trudności na przeszkodzie, tak, że dopiero 20. czerwca mogło ono nastąpić. Odbyło się w uroczystej formie w obecności księdza arcybiskupa Simona, prezesa miasta dra Lea, rektora uniwersytetu prof. dra Kostaneckiego, prezesa Samarytanina, radcy dworu prof. Bol. Wicherkiewicza, który nader gorliwie popiera usiłowania sekcji, pani brygadierowej Piłsudskiej, księżny Pawłowej Sapieżyny, delegata Departamentu wojskowego Legionów porucznika Boguszewskiego i liczego kół inteligencji krakowskiej.

Opiekunami tego „Domu przejściowego“ są znane z gorliwości obywatelskiej pp. Marya Siedlecka, Zofia Swiszcowska i Krystyna Stołyhwa, które usilnie starają się o zamienienie go na prawdziwe schronisko. Już dziś wre w nim życie i gorliwa działalność humanitarno społeczna. Licząc się z ewentualnością powiększenia się z czasem liczby pensjonariuszy schronisk i wogóle zakresu swej działalności, stara się zarząd sekcji o powiększenie jej funduszy. Z inicjatywy i staraniem prezesa sekcji odbyło się na jej dochód ośm wykładów wojennych, urządzonych dzięki poparciu sprawy przez rektora uniwersytetu dra Kostaneckiego i dziekana profesora Kutrzebę. Wykłady wygłosili kolejno pp.: prof. Rostworowski, Estrejcher, Zimmermann, Krzyżanowski, Sobieski, Rakowicz, Kutrzeba i konserwator zabytków Galicji zachodniej p. dr. Tadeusz Szydłowski.



Z oswobodzonego kraju: Częściowo zburzony dom w Rzeszowie.